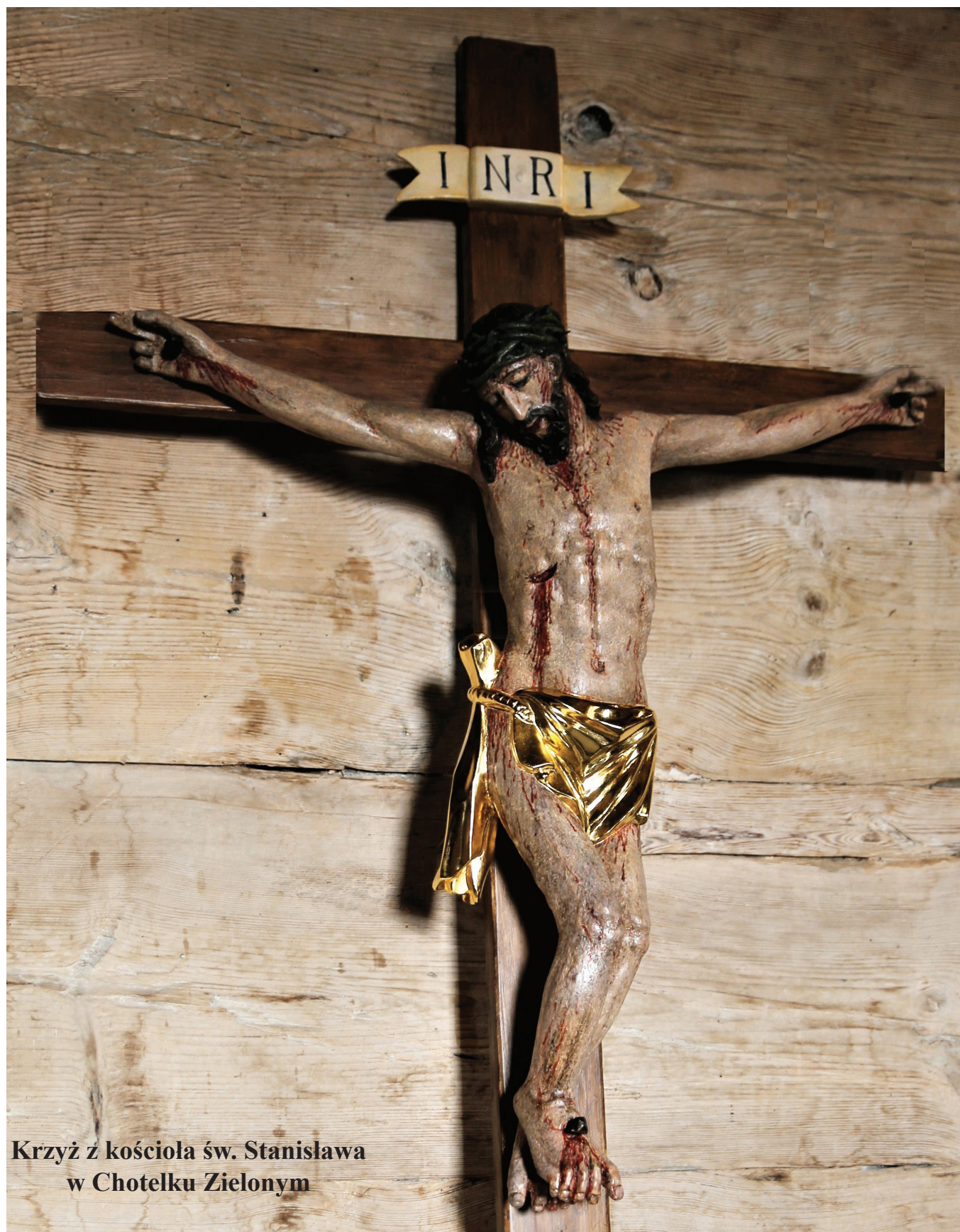




ISSN 1643-1782

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. BRATA ALBERTA W BUSKU-ZDROJU
NR 196 MARZEC 2019 ROK



Krzyż z kościoła św. Stanisława
w Chotelku Zielonym

Ks. Marek Podyma

I

Proces. Jezus skazany na śmierć.



Wyrok śmierci – bezsilność silniejszego wobec obecności, której się lęka, więc próbuje ją zniszczyć. We wszystkich wyrokach śmierci jest obecny tamten wyrok: unicestwić Boga. Usuńmy Boga z ziemi żyjących, wtedy spokojnie będziemy mogli zabijać człowieka.

II

Kto chce iść za Mną, niech weźmie swój krzyż. . .

Więc nie chodzi o to, by tylko dźwigać krzyż, ale by dźwigając go, iść za Nim. Nie można pójść za Jezusem, nie godząc się na dźwiganie swojego krzyża. Jeżeli czuję brzemień mojego krzyża, to znak, że jeszcze idę za Nim. Jeżeli nie, jeśli gdzieś po drodze, dyskretnie odłożyłem swój krzyż... (w końcu jak długo można !), to znak, że muszę wrócić i znów go podjąć, jeśli chcę za Nim iść.

III

Nie jest łatwo całe życie towarzyszyć Panu Jezusowi. Zatrzymuję się czasem i pytam: to na pewno jesteś jeszcze Ty? Czasem krzyczę, że tego już zbyt wiele, że te wymagania idą zbyt daleko, są zbyt trudne, nieludzkie. Odpowiedzią jest ten upadek : ciężar krzyża ponad siły.

Pan Jezus podnosi się z pierwszego upadku i idzie dalej dźwigając swój krzyż.

IV

Matka na krzyżowej drodze. Musiała tam być. Zawsze blisko Syna. Od początku do końca, do wypełnienia. On musiał być w tym, co należy do Ojca, Ona w tym, co należy do Syna. Im większa miłość, tym większy ból współcierpienia. Niosła w sobie ból matek wszystkich wieków patrzących bezradnie na cierpienie dzieci.

Teraz, na krzyżowych drogach swego Syna spotyka nas, modli się za nami grzesznymi, tak jak ją prosimy, w tych momentach, które naprawdę się liczą: teraz i w godzinę śmierci naszej.

V

Przymuszony pomocnik. Pierwszy w dziejach człowieka, który idzie za Nim, niosąc krzyż.



Ile razy nagle, jakby z przy-padku, spada na mnie ciężar krzyża, ciężar obcego człowieka. Jestem na to nieprzygotowany, i bez tego dostatecznie obciążony krzyżem przeznaczonym dla mnie. Dlaczego to się musiało przytrafić

właśnie-mnie? Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść, byłem spragniony, a daliście Mi pić. . . .

. . .wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście mnie nie uczynili.

VI

Kobiety wierne do końca. Jedna z nich nazwana Weroniką, na zawsze pozostanie symbolem odwagi, świętej spon-taniczności, poddania się impulsowi dobrego serca. Wykonała gest tak mały a tak potrzebny Skazańcowi.

Jak trudno zdobyć się na odwagę świadczenia dobra wbrew nastrojowi, pogardzie, opinii czy modzie. Jak trudno pójść za odruchem dobrego serca.

Każdego, kto mnie wyzna przed ludźmi, wyznam i ja przed Ojcem moim. . .

VII

Ponizony, abyśmy my byli wywyższeni.



Wywyższonym za taką cenę nigdy nie wolno na nikogo spoglądać z góry , nikim gardzić, nad nikogo się wywyższać. Nigdy nie wolno spokojnie patrzeć na to , jak poniżają innych.

Nigdy nie wolno szydzić z tego, kto podnosi się z

upadku i potem znów upada. . .Biada szydzącym z poniżonego. Błogosławiony, kto uczynił wszystko, by przygniatający drugiego człowieka ciężar zmniejszyć.

VIII

Nie płaczmy nad klęską Pana Jezusa, nie płaczmy nad porażkami Kościoła, nie płaczmy nad śmiercią Boga. Bo On żyje. Bo drzewo jest zielone i jeszcze wyda owoce, bo to, co wydaje się końcem, jest przedświtem początku – zmartwychwstania.

Płaczcie na sobą i czuwajcie. Błogosławieni których Pan, kiedy powróci zastanie czuwających. Płaczmy nad sobą – naszym brakiem nadziei.

IX

Upada, dźwiga się z upadku, idzie dalej, aby dopełnić ofiary. W zniechęceniu wobec braku uznania od ludzi, zmęczeniu codziennością , w momentach klęski, smutku, bólu samotności, pomyślny o trzecim upadku Pana Jezusa. Pomyślny o nim także, kiedy zadowoleni z siebie, czujemy się lepsi od innych, kiedy jesteśmy bardzo mocni i kiedy zbieramy się do osądzania ludzi, którzy nisko upadli.

Upadać jest rzeczą ludzką, szatańską – trwać w upadku.

X

A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. Ostatnie słowa.

Kim naprawdę jestem? Kiedy opadnie ze mnie, co mnie zdobi i osłania: tytuły, urzędy, dorobek, opinia, nad którą pracowałem. Kiedy znikną maski i pozory.

Całe zło pochodzi z wnętrza i czyni człowieka nieczystym. Błogosławieni miłosierni. . . Kiedy odarty z szat i pozorów stanę przed obliczem Boga, co pozostanie? Pozostanie Jego miłosierdzie.

XI

Ręce, które czyniły dobrze, błogosławiły – unieruchomione. Stopy, które zatrzymywały się przy każdym cierpiącym – unieruchomione. Kres publicznej działalności. Bolesny kres, ale działalność sama w sobie nie jest kre-

sem, kresem jest miłość i ofiara.

On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwignął nasze boleści.

XII

A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. Ostatnie słowa. Zawsze słowa umierającego mają dla kochających szczególną wagę.

Modlitwa za oprawców. Słowa dobroci do skruszonego łotra, umiłowanego ucznia i Matki. I przerażający krzyk tych, którzy dotknęli dna rozpacz: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?

Wykonało się.

XIII

Ciało Syna, zdjęte z krzyża, skrwawione i umęczone, złożone w ramionach Matki. By spoczął w Jej ramionach, jak kiedy nad Betlejem świeciła niezwykła gwiazda.

Teraz utraciła wszystko, aby wszystko odzyskać, stając się Matką Kościoła, chwalebno ciała Chrystusa.

Wykonało się.

XIV



Oto jest noc. Zda się, wszystko przepadło. Oto jest godzina wiary. Grób wykuty w skale. Tam złożono ciało Jezusa namaszczone i owinięte w płótna. Pilnujący grobu żołnierze śpią, pełni lęku uczniowie zabarykadowali się w domu.

Nikt nie wie, co przyniesie jutro,

XV

Schemat: narodziny, życie, śmierć – został naruszony. Śmierć okazała się narodzeniem; nie końcem, lecz nowym początkiem.

Zmartwychwstanie jest światłem, którego nikt ani nic nie zdołało przysłonić, choć świat jest ciągle jak niewierny Tomasz, do którego Pan Jezus specjalnie przyszedł, żeby mógł uwierzyć.

WIELKI POST 2019 – czas na wielkie „przejście”

W Mocy Ducha Bożego po drogach modlitwy, postu i jałmużny.

Okres Wielkiego Postu w Kościele rozpoczyna Środa Popielcowa. Znakiem podjęcia pokuty w tym świętym czasie nawrócenia jest obrzęd posypania głowy popiołem. W czasie tego obrzędu kapłan wypowiada słowa: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” lub „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”

Kiedy i dlaczego człowiek obraca się w proch? Łączy się z prochem ziemi? Wtedy, gdy umiera i jego ciało zostaje złożone w prochu ziemi. Dlaczego człowiek umiera? Śmierć jest konsekwencją grzechu. „Zapłatą bowiem za grzech jest śmierć” - czytamy w Liście Św. Pawła do Rzymian. Przyjmując popiół na głowę wyznajemy wobec Boga i Kościoła że:

- jesteśmy grzesznikami, uznającymi swą nieprawość
- oraz jesteśmy gotowi wejść na drogę pokuty i nawrócenia, godząc się stracić z zaufaniem to, co do tej pory po-

siadamy

- i wobec tego chcemy dać się wyprowadzić Duchowi Świętemu na pustynię modlitwy i postu.

Bez tej świadomości i postawy serca sam obrzęd posypania głowy popiołem staje się pustym reliktem przeszłości – obrzędowością, która może być pewnym przeżyciem religijnym, ale nie duchowym.

Samo uczestniczenie w obrzędzie nie warunkuje w żaden sposób duchowej przemiany, może ją zapoczątkować, ale motywacje muszą sięgać ducha, a serce musi być usposobione do pokuty. Świadomość grzechu i decyzja o potrzebie podjęcia pokuty rodzi się z uznania autorytetu Boga i Jego Słowa, jako kryterium dobra i zła w świecie. Stąd przy obrzędzie środy popielcowej słyszymy, abyśmy nawracali się, wierząc w Ewangelię, tj. nawrócili się, uznając autorytet Boga w Słowie, które stało się Ciałem.

Kościół w tym czasie roku liturgicznego zachęca nas do podjęcia postu, trwania na modlitwie i praktykowania jałmużny. Na drodze tych praktyk dokonuje się proces naszego nawrócenia i uświęcenia.

W akcie modlitwy uniżamy się przed Bogiem, jako źródłem prawdy o nas samych oraz w akcie wolności i dobrowolności uznajemy naszą zależność od Boga jako Stwórcy i Pana. To na modlitwie stajemy przed Bogiem, prosząc aby sam Bóg pokazał nam przestrzeń, w której powinno dokonać się nasze nawrócenie. Prosimy Boga, aby dał naszemu sercu łaskę rozeznania, byśmy wiedzieli jaki post Bóg chce, abyśmy podjęli i w jakim celu.

Sam post jest praktyką stosowaną przez samego Jezusa oraz zalecaną przez Niego w przypadku silnych zniewoleń, jakimi zły duch skrępował wolę człowieka i ukierunkował serce ludzkie ku temu, co jest przeciwne Bogu i samemu człowiekowi. Post jest radykalną wstrzemięźliwością od pokarmów, których decydujemy się nie spożywać bądź spożywać je w stopniu koniecznym, ograniczając co do ilości i jakości. Post jest wyrzeczeniem i umartwieniem i z tego powodu może mieć wartość duchową, gdy motywacje podjęcia postu mają podłoże o charakterze duchowym. Ważna jest intencja postu, którą rozeznajemy na modlitwie. Jeżeli motywacje postu nie wypływają z naszej pogłębionej relacji z Bogiem i ich celem nie jest głębsze życie Ewangelią, taki post nie ma sensu i będzie kolejną formą samozadowolenia. Niekiedy post może również przybierać różne formy wyrzeczeń i umartwień. Celem tych praktyk jest ćwiczenie woli, abyśmy zawsze byli zdolni kierować się ku spełnianiu tych pragnień, które pochodzą od Boga. Post - szeroko pojęty - też często wiąże się z wymiernymi dobrami materialnymi i doczesnymi, które zyskujemy, gdy stosujemy ograniczenia. Tym wymiernym dobrem może być czas, który zyskujemy, ograniczając się w rozrywkach i formach spędzania wolnego czasu. Inne dobro to konkretne środki materialne, które oszczędzamy ograniczając wydatki, gdy konkretnych produktów nie kupujemy, bo mamy post w tej materii.

W tym miejscu warto zwrócić na trzecią praktykę wielkopostną, jaką jest praktykowanie jałmużny. Tą jałmużną może być to, co zyskujemy, gdy pościmy np. czas czy środki materialne, które są owocem postu, jaki podjęliśmy. Ofiarujemy to komuś, kto być może potrzebuje na-

szej obecności, większej uwagi, a może po prostu jest w potrzebie i może liczyć tylko na bezinteresowny dar serca od drugiej osoby.

Do czego ma nas doprowadzić praktyka postu, modylitwy i jałmużny w okresie czterdziestodniowej pokuty przeżywanej w różnej formie, ale w łączności i ze wspólnotą Kościoła? Wielki Post jest nam dany, aby w naszym życiu, w tym miejscu i czasie, w jakim dziś jesteśmy (też biorąc pod uwagę nasze życie duchowe) dokonała się PASCHA (pesach), czyli przejście.

Jakie „przejście”? - od niewoli do wolności,

- od zależności od tego świata i ducha tego świata do zależności od Bożego Ducha, który zawsze pozostawia nas wolnymi, zdolnymi do niezależnej i bezinteresownej Miłości,

- od nieuznawania Boga jako autorytetu, do uznania Boga jako źródła życia i wszelkiego dobra.

A na końcu naszego życia, gdy Pan nas wezwie do siebie:

- aby w naszym życiu mogło dokonać się PRZEJŚCIE od śmierci wiecznej do życia w wieczności, abyśmy wypełniali w życiu wolę Ojca, na wzór Syna ku chwale Boga i pożytku naszemu doczesnemu i wiecznemu. Gdyż wolą Boga jest, abyśmy byli Zbawieni, ponieważ jesteśmy powołani do życia w wolności i prawdziwej świętości.

Ks. Dariusz Węgrzyn

NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH



Tradycyjnie, z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, w naszym kościele młodzież z Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 1 w Busku-Zdroju z Grupy Teatralno-Rekonstrukcyjnej „Pegaz”, przygotowała, pod

przewodnictwem Pań Marii Nogaś i Marzeny Noga, spektakl historyczny, upamiętniający Żołnierzy Wyklętych z podziemia antykomunistycznego.

W ten sposób, po latach milczenia, skazani na niepamięć bohaterowie walki z radzieckim zniewoleniem na nowo zajmują godne miejsce w naszej dziejowej historii.

ks. Marek Podyma

ORGANY

Prawdę mówiąc, patrząc z perspektywy 26 lat pobytu w parafii św. Brata Alberta, nie brałem pod uwagę budowy klasycznych organów w kościele. W tak dużej świątyni i przy ciągłych pracach budowlanych i artystycznych myśl o zbudowaniu organów, wydawała się nierealna. Zresztą w pierwszej dekadzie tego stulecia, kiedy już liturgia była odprawiana w nowym kościele, zakupiliśmy dobrej jakości instrument cyfrowy, dzięki dofinansowaniu stanowiska pracy dla niewidzącego organisty. Te organy służyły nam do dziś. Sytuacja zaczęła się zmieniać, kiedy wraz z sekularyzacją Kościoła, a co za tym idzie zamykaniem kościołów na zachodzie Europy, zaczęto przywozić do Polski, używane organy ze zlikwidowanych świątyń. Z pierwszą taką propozycją spotkałem się dziesięć lat temu, kiedy pewna firma organmistrzowska chciała wyposażyć nasz kościół w używany instrument w cenie 200 000zł. Na owe czasy była to jednak dla parafii suma nieosiągalna i nie skorzystałem z propozycji. Po konsekracji kościoła, w czasie rozmowy z panem Emanuelem Bączkowskim, dowiedziałem się o możliwości sprowadzenia z Anglii stuletniego, potężnego instrumentu za darmo. Problem był jednak w tym, że bez przebudowy te organy nie zmieściłyby się na nasz chór. Przebudowa byłaby jednak zbyt kosztowna, a do tego, życzeniem parafii angielskiej będącej właścicielem organów było to, żeby organy pozostały w niezmienionej formie zewnętrznej.

Po tym wydarzeniu pozostał jednak stały kontakt z organmistrzem z Lublina Panem Krzysztofem Deszczakiem, który badał rynek zachodni i co jakiś czas informował mnie o pojawianiu się kolejnych instrumentów do kupna. Były to jednak propozycje na owe czasy nieosiągalne, bo wahające się w przedziale od 25 000 do 50 000 Euro. Postanowiłem wtedy odkładać małe sumy pieniędzy, żeby w sytuacji, gdy pojawi się jakaś stosowna okazja, być przygotowanym. Podstawą do tych oszczędności były ofiary pochodzące od kuracjuszy składane w czasie spotkań w Izbie Chleba. Prawie trzy lata temu jesienią pan Krzysztof Deszczak przesłał informację, że w Niemczech w Bielefeld są organy za darmo. Nie wahałem się długo. Co prawda organy nie były zbyt wielkie, ale były w dobrym stanie technicznym, wyposażone w trąbkę elektromagnetyczną, co dawało łatwą możliwość przebudowy. Organ były wyposażone w kontuar (stół gry) o trzech manualach, z których jeden był wolny, co stanowiło możliwość wyposażenia instrumentu w dodatkowe głosy. Organmistrz Deszczak rozebrał organy i do parafii przywiozła je w częściach firma transportowa Państwa Podsiadlików. Złożony w magazynie instrument przez dwa lata czekał na odbudowę. Nic jednak nie rokowało tego, że firma organmistrzowska znajdzie czas na montaż. Rozpocząłem więc poszukiwanie innej firmy, a równocześnie wcześniej trzech pra-



cowników rozpoczęło roboty mające na celu odświeżenie wszystkich części, zabezpieczenie chemiczne i przeróbki stolarskie. Trwało to trzy miesiące i ostatecznie wiosną 2018 roku Pan Marek Piątkowski z Kowalewa Pomorskiego rozpoczął prace specjalistyczne. Sukcesywnie po kilku przyjazdach dzielonych długimi odstępami czasu (firma przyjęła nasze zlecenie dodatkowo i musiała realizować wcześniejsze zamówienia), organy zaczęły przyjmować coraz bardziej finalną formę i sukcesywnie uruchamiano i strojono kolejne głosy instrumentu. Pierwszy raz usłyszeliśmy brzmienie części głosów z początkiem września 2018 roku. Organ, oprócz wszystkich aparatów konstrukcyjnych, mechanicznych i elektromagnetycznych, posiadają 1446 piszczałek, które trzeba było ustawić we właściwym miejscu i nastroić. Była to trudna i żmudna praca. Równocześnie trzeba było wykorzystać okazję, żeby tam, gdzie to było potrzebne, zastosować nowsze technologie i rozwiązania. Prace zostały ukończone w lutym 2019 roku. Instrument zabrzmiał pełną swoją barwą i mocą. Po kilku miesiącach eksploatacji dokonamy przeglądu instrumentu, poprawy strojenia i ewentualnych poprawek, jeśli okaże się to konieczne. Okazało się, że chór naszego kościoła jest architektonicznie bardzo podobny do chóru kościoła, w którym organy stały poprzednio. To sprawiło, że mogliśmy ustawić instrument bez większych trudności.

A oto zestaw kosztów instrumentu: Rozbiórka instrumentu przez firmę specjalistyczną w Niemczech 19 000zł, prace związane z oczyszczeniem naprawą i przeróbkami stolarskimi, impregnacją zabezpieczeniem grzybobójczym i owadobójczym elementów drewnianych i lakierowanie szafy instrumentu, wykonane przez miejscowych fachowców 20 300zł, montaż instrumentu, prace organmistrzów i strojenie 29 500zł, materiały i części zamienne 7500zł. Razem 76 300zł. Szczególna wdzięczność należy się Parafii w Bilefeld za darmowe przekazanie instrumentu. Panu Krzysztofowi Deszczakowi za pozyskanie organów dla naszej parafii. Stolarni Romanowskich za wykonanie skrzyń do bezpiecznego transportu piszczałek. Firmie Transportowej państwa Podsiedlik, za darmowe przywiezienie organów z Niemiec. Firmom Sas oraz Para z Broniny, za bezinteresowne umieszczenie części organów na chórze za pomocą sprzętu specjalistycznego. Przypominam, że koszt zbudowania nowego instrumentu o podobnych parametrach wyniosły około 1 150 000zł i trwałoby to kilka lat. Znalazła się pewna liczba sympatyków budowy tych organów nie tylko z naszej parafii. Jest tu

miejsce na podziękowanie dziewięciu rodzinom, a wśród nich również osobom indywidualnym, które na organy złożyło sumę 11 700zł. Ogromny wkład w systematyczne pozyskiwanie środków na budowę tych organów mają niektórzy członkowie wspólnoty św. Brata Alberta: pan Marek, panie Celinka, Danusia Jola, Asia, którzy prawie co tydzień przychodzili, aby przygotować wypiek podpłomyków, niejednokrotnie prowadzić spotkania z kuracjuszami w kościele i w Izbie Chleba i kuracjusze, którzy w czasie tych spotkań składali ofiary na potrzeby parafii. Od roku 2015 zebraliśmy przy tej okazji 41 000zł brutto, co po odliczeniu kosztów własnych wypieku, stanowi pokaźną sumę pieniędzy. Te pieniądze przeznaczyliśmy na budowę organów. Panu Bogu i wszystkim zaangażowanym życzliwym ludziom dziękuję za to, że pomyślnie mogliśmy zakończyć tak ważne dzieło służące pięknu liturgii, które nie było nawet w naszych marzeniach.

Ks. Marek Podyma. Fot. T. Ura

LEPSZY JEST SĄD BOSKI NIŻ SPRAWIEDLIWOŚĆ CZŁOWIEKA...

Słowo Boże z piątku I-go tygodnia Wielkiego Postu demaskuje stereotypy, którym często ulegamy w sytuacji dowiadywania się o grzechach innych ludzi. My skłonni jesteśmy do sądów i potępienia bez jakiegokolwiek troski o dalszy los grzesznika. Jeśli jesteśmy świadkami cudzego grzechu, jesteśmy skłonni przekreślić i potępić tego człowieka na zawsze. Ileż razy słyszymy: nigdy ci tego nie przebaczę, nigdy ci tego nie zapomnę, jak on mógł coś takiego zrobić?! Tak się zachowujemy zarówno wobec bliskich jak i nieznanym. Nie dajemy człowiekowi żadnych szans, przypisując trwale Kainowe znamię.

Bóg odwrotnie, On nikogo nie przekreśla, nie skazuje, lecz równocześnie nie usprawiedliwia kogokolwiek, kto porzuca drogę przykazań i sprawiedliwości. Bóg daje szansę nawrócenia. „Choćby grzechy wasze były jak szkarłat nad śnieg wybieleją”... Bóg mówi: „Jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełnia,



a postępowałby według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze... Czyż tak bardzo miałyby mi zależać na śmierci występного –mówi Pan – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył?” Gdyby Bóg chciał pamiętać nasze grzechy i opierać się tylko na sprawiedliwości, czy ktokolwiek mógłby się zbawić?

Bądźmy więc i my miłosierni, jak miłosierny jest nasz Ojciec niebieski i zanurzmy się we Krwi Baranka, która obmywa nasze grzechy. Słowa nadziei o Chrystusie, który przyszedł nie po to, aby świat potępić, ale żeby świat zbawiać, niech będą dla nas zachętą do nawrócenia i przemiany naszego życia w Wielkim Poście.

Ks. Marek Podyma

DROGA KRZYŻOWA KSM



Być w Wielkim Poście przy Chrystusie to również iść z nim Drogą Krzyżową. Dzieci, młodzież, dorośli – każdy z nas może szukać swojego czasu i swojej duchowości w przeżywaniu tej Drogi.



Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży przygotowało w ostatni piątek piękne rozważania Drogi Krzyżowej. Nie omijamy tej Drogi. Ona prowadzi nas najpierw pod krzyż, żebyśmy mogli uczyć się jak przeżywać nasze cierpienie i jak dźwigać z Chrystusem nasz krzyż, jak umierać dla grzechu a potem prowadzi ku Zmartwychwstaniu.

Ks. Marek Podyma

ZA NAMI PIERWSZY ROK KSM przy Parafii Św. Brata Alberta w BUSKU-ZDROJU oraz 25 lat KSM w DIECEZJI KIELECKIEJ!

„Nie wstyďte się waszych ideałów – wręcz przeciwnie, głoscie je i brońcie ich! Liczy na was Chrystus, liczy na was Pani Jasnogórska, liczy na was Kościół. Liczy na was i potrzebuje was Polska! Właśnie jako KSM.” Jan Paweł II.

W dniu 24 lutego 2018 r. powstał nasz Parafialny Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Pierwsza rocznica naszej wspólnoty zbiegała się z 25 rocznicą istnienia KSM w naszej diecezji, który został powołany do istnienia Dekretem Biskupa Ordynariusza 23 lutego 1994 r. Początki rodziły się w Proszowicach. Pierwszym oficjalnym asystentem KSM był ks. Stanisław Zieliński, proboszcz w Bęczkowie. W diecezji kieleckiej funkcjonuje obecnie 10 oddziałów, które gromadzą wielu młodych ludzi chcących rozwijać się duchowo oraz działać w organizacji skupiającej osoby ceniące podobne wartości.

Jak pisał w specjalnym komunikacie z tej okazji biskup kielecki, podczas spotkań „młodzi umacniają się w wierze i omawiają aktualne wydarzenia z życia Kościoła i świata. Wspólna modlitwa, rekolekcje i dni skupienia kształtują

relację z Panem Bogiem i z Kościołem. To z kolei wpływa na zaangażowanie młodzieży w życie wspólnoty parafialnej i lokalnej społeczności”.

W ciągu minionego roku braliśmy udział w spotkaniach formacyjnych, modlitewnych i uczestniczyliśmy różnych wydarzeniach diecezjalnych.

Ubiegły rok też był naznaczony naszą aktywnością i działaniem na rzecz naszej parafialnej wspólnoty i budowania KSM-owej jedności w duchu zawołania „Służyc Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie GOTÓW!”

W lutym braliśmy udział w Ogólnopolskim Spotkaniu KSM - owiczów na Jasnej Górze. W kolejnym miejscu Przygotowaliśmy Rozważania Drogi Krzyżowej i poprowadziliśmy wspólną modlitwę, rozważając, co Pan Jezus wycierpiał dla nas w czasie swojej męki aż po śmierć na Krzyżu i złożenie do Grobu. W Wielki Piątek nie zabrakło nas na Liturgii, w czasie której również, reprezentując młodzież naszej parafii, ponieśliśmy krzyż na pewnym etapie drogi z kaplicy św. Anny do kościoła parafialnego.

Pamiętaliśmy, że wiara rodzi się z tego, co się słyszy, a tym co się słyszy jest Słowo. Przynagleni słowami Św. Pawła na Niedzielę Biblijną przygotowaliśmy cytaty z Pismem Świętym, rozdając je uczestnikom niedzielnej liturgii.

Jednym z zadań KSM jest włączanie się w działalność charytatywną Kościoła. Chętnie wzięliśmy udział w rozprawianiu baranków na stół wielkanocny, przygotowanych przez Caritas Polska. Tradycja staje się, że również KSM – owicze włączają się w organizację „Wigilii u Św. Barta Alberta” i tak było również w minionym roku.

Chcemy dzielić się naszą wiarą z młodymi. To z młodymi i dla młodych gromadziliśmy się na modlitwie różańcowej w kaplicy fatimskiej, w czasie trwania Synodu poświęconego młodzieży, który miał miejsce w Rzymie w październiku. W czasie Koncertu Uwielbienia, który organizowała Odnowa w Duchu Świętym też nie mogło nas zabraknąć i było to piękne doświadczenie wspólnego działania na rzecz Wielbienia Boga w Trójcy Świętej Jedyne w Parku zdrojowym w Busku-Zdroju.

KSM, służąc Bogu i Kościołowi, służy też Polsce. W ramach obchodów związanych z dniem 11 listopada na 100-lecie odzyskania niepodległości, rozprawialiśmy flagi i chorągiewki w barwach narodowych, promując w ten sposób nasze przywiązanie do Ojczyzny, pamiętając o niezłomnych postawach ludzi zwyciężających pod znakiem Krzyża i pod opieką Pani Jasnogórskiej. Młodzież naszego Stowarzyszenia, również we współpracy z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, zaangażowania się w spotkanie panelowe i konferencję poświęconą tematyce uzależnień i ich skutków oraz sposobach przeciwdziałania.

W ramach budowania wspólnoty i formacji uczestniczyliśmy też w wydarzeniach ogólnodiecezjalnych. Były to wyjazdy na: konferencję z okazji dnia Św. Walentego, obchody 25-lecia KSM DK, udział w rekolekcjach KSM w Skorzeszycach, jak też w BierzmoReko. Bardzo bogatym w przeżycia był Koncert Betlejem w Kiecach, gdy przy muzyce niemal z całego świata uwielbialiśmy Boga

w Nowonarodzonym Dzieciątku Jezus. Nie zabrakło nas oczywiście na diecezjalnych obchodach Świątowego Dnia Młodych w wigilię Niedzieli Palmowej w Kieleckiej Katedrze. W tym roku szczególnym doświadczeniem było przeżycie w Kielcach Spotkania Młodych w ramach Świątowych Dni Młodzieży w Panamie.

Na koniec chcemy wspomnieć tamten dzień 23 grudnia tamtego 1983r. i tego 2018r. Zaszczytem było dla nas, gdy w związku z Uroczystościami na 35-lecie istnienia naszej parafii, mogliśmy w imieniu młodzieży naszej parafii przywitać Księdza Biskupa Ordynariusza. Ten Jubileusz parafii też nas zobowiązuje do podjęcia odpowiedzialności za to dziedzictwo wiary i miłości do Kościoła, które w znaku parafialnej świątyni przekazuje nam pokolenie naszych dziadków i rodziców. Obecnie nasza wspólnota liczy 18 osób, powołaliśmy do istnienia kierownictwo naszego parafialnego oddziału oraz chcemy działać w sekcjach: muzycznej, liturgicznej, charytatywnej, kulturalnej. Prosimy o wsparcie i modlitwę. Zachęcamy młodych ludzi jeszcze raz do podjęcia odpowiedzialności za to dziedzictwo wiary i miłości do Kościoła, które w znaku parafialnej świątyni przekazuje nam pokolenie naszych dziadków i rodziców. To jest ten czas! Czas na Miłość do Boga i do Kościoła!

Ks. Dariusz Węgrzyn

156. ROCZNICA BITWY POD GROCHOWISKAMI

17 marca br., w 156. rocznicę Powstania Styczniowego i bitwy pod Grochowiskami, modliliśmy się ze szczególnym wspomnieniem uczestnika bitwy, Adama Chmielowskiego, św. Brata Alberta, patrona naszej parafii oraz prosiliśmy o Boże miłosierdzie dla powstańców poległych w walce o wolną Polskę.

Modliliśmy się również za członków Grupy Rekonstrukcji Historycznej Pułk Żuawów Śmierci obchodzących 18 marca Święto Pułku.

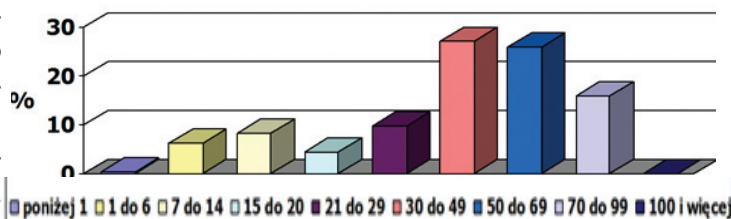
We Mszy św. uczestniczyli również kombatanci AK, członkowie Wspólnoty Świętego Brata Alberta ze sztandarem parafii, poczet sztandarowy i zuchy ze Szkoły Podstawowej w Siesławicach oraz młodzież z Grupy Teatralno-Rekonstrukcyjnej „Pegaz” z Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 1 w Busku-Zdroju.

WIADOMOŚCI NIE TYLKO EKONOMICZNE

Prawie kwartał upłynął od ostatniej relacji. Minęły święta Bożego Narodzenia i jak co roku kościół wypełnił się po brzegi. Chór parafialny wzbogacony przez osoby przygotowane muzycznie a przyjeżdżające na świętą zaśpiewał na Pasterce tak pięknie, że ktoś z gości uczestniczących we Mszy św. najpierw pytał czy jest to chór z katedry a potem prosił o informację, kiedy chór znowu będzie śpiewał, bo pragnie przyjechać z grupą znajomych kochających śpiew kościelny, żeby znów go posłuchać. Szkoda, że nie mamy wciąż wystarczającej liczby osób śpiewających w chórze, dlatego kolejny raz zwracam się do osób posiadających słuch muzyczny i lubiących śpiew, aby dołączyli do chóru. Próby chóru odbywają się w czwartki po Mszy św. wieczornej w Domu Parafialnym. Obecnie chór przygotowuje śpiew „Męki Pańskiej” na Wielki Piątek.

Wizyta duszpasterska pozwoliła nam na spotkanie z

Rozkład wiekowy parafian



parafianami, wspólną modlitwę jak i odpowiedź na wiele pytań. Z roku na rok pozwala nam również dostrzegać nieuchronne zmiany, które dokonują się w naszym życiu społecznym, religijnym i mentalnym. Dzięki programowi komputerowemu, którym posługujemy się parafii możemy w sposób wizualny na wykresach dostrzec główne dane statystyczne naszej wspólnoty parafialnej. Warto zapoznać się z tymi wykresami dają nam one obraz demograficzny parafii. W czasie kolędy parafianie tradycyjnie złożyli ofiary na prace prowadzone w naszej parafii na sumę 114 840zł. Na razie pieniądze te używane są na pokrycie zadłużenia wynikłego prac przy kaplicy św. Anny, oraz na bieżące inwestycje. Miedzy innymi w kaplicy Fatimskiej założyliśmy ekran do wyświetlania tekstów pieśni za 9 000zł. Do tej pory spłaciłem 65 000zł pożyczek zaciągniętych u parafian. Kiedy wpłyną na nasze konto pieniądze z dofinansowania projektu, wtedy przeznaczymy je na inwestycje. W czasie kolędy udało się namówić kilka starszych osób, które już nie mogą chodzić do kościoła, żebyśmy mogli przynosić im Pana Jezusa w I Piątki Miesiąca. W sumie obecnie odwiedzamy co miesiąc z racji I Piątków Miesiąca ponad 65 osób starszych i chorych.

Trwa przygotowanie młodzieży do Sakramentu Bierzmowania. Większość młodzieży i rodziców poważnie traktuje ten ważny sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. Dzięki zaangażowaniu duszpasterskiemu ks. Darka coraz wyraźniej krystalizuje się grupa Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży a młodzież tej grupy angażuje się w życie parafii. Dlatego też podjęliśmy poważne działania mające na celu wyposażenie sali, która będzie służyła spotkaniom Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Z początkiem marca rozpoczęliśmy Wielki Post i przed nami rekolekcje parafialne, które w tym roku przeprowadzi ks. prałat Andrzej Dziełak z Wrocławia, ale zanim to nastąpi, czas Wielkiego Postu staje się dla każdego z nas okazją, abyśmy się nawracali, a wyrzeczenia wielkopostne by przemieniły się w pomoc dla cierpiących biedę. Wielki Post jest również okazją żebyśmy czas, który często marnujemy na telewizję lub Internet, przeznaczyli dla tych, którzy tęsknią w samotności za naszą obecnością. Może to są i dzieci, które potrzebują bliskości swoich rodziców, może starsi rodzice lub sąsiedzi. Pamięć o Męce Chrystusa, uczestniczenie w nabożeństwach wielkopostnych i rekolekcjach, życie rytmem Tajemnic Zbawienia w jakiś sposób weryfikuje autentyczność naszej wiary.

Schodząc zaś na ziemię bezsprzecznie należy stwierdzić, że bieżący rok jest wyjątkowy z punktu widzenia możliwości przeprowadzenia inwestycji i daje niepowtarzalną szansę wykonania bardzo ważnych prac w parafii. Jest to niepowtarzalna okazja, i źle by się stało gdy-

byśmy ją marnowali. Krótko przedstawię kontekst zagadnienia. W minionym okresie parafia nie mogła starać się o dofinansowanie na termomodernizację z funduszu Szwajcarskiego czy Norweskiego. Był to paradoks, bo w centrum Uzdrowiska spalamy rocznie 35 ton węgla na ogrzanie Domu Parafialnego.

Ponad dwa lata temu pojawił się Program Termomodernizacji dostępny również dla parafii. Złożyliśmy jako parafia wniosek. Dotyczył on ocieplenia kościoła i budynku parafialnego, wymiany pieca w budynku parafialnym z węglowego na gazowy, założenie powietrznej pompy ciepła i ogniw fotowoltaicznych o mocy 26kW, wymiany części grzejników, zaworów termoregulacyjnych, drzwi i okien nie spełniających współczesnych norm. (Część okien i grzejników w Domu Parafialnym już wymieniliśmy w ostatnich latach większość jednak pozostaje do wymiany.) Ogólna wartość projektu złożonego ponad dwa lata temu wynosi 1 050 000zł.

Od tego czasu koszty materiałów i usług budowlanych bardzo wzrosły. Żeby zrealizować projekt i osiągnąć spodziewany efekt energetyczny, konieczne jest poniesienie przez parafię różnicy kosztów pomiędzy kosztorysem pierwszym, a kosztorysem, który przedstawi wykonawca. Wniosek został przyjęty i ma bardzo wysoki wskaźnik dofinansowania, bo aż 90%, jednak bez dodatkowej mobilizacji parafian nie da się go zrealizować i szansa dofinansowania przypadnie. Zrealizowanie wniosku zmieniloby niezwykle wygląd zewnętrzny kompleksu obiektów parafialnych i można by powiedzieć, że pod tym względem budowa zostałaby zakończona.

Jeśli w tym roku nie podejmiemy tego wyzwania, to wspomniane prace i tak trzeba będzie wykonać, lecz bez dofinansowania będą się one wlekły przez wiele lat. W chwili obecnej czekamy na kosztorysy ofertowe i dopiero wtedy dowiemy się o realnych kosztach inwestycji.

Niezależne od wspomnianego projektu konieczne są prace przygotowawcze związane z zagospodarowaniem terenu. Przed ostatecznym utwardzeniem terenu trzeba wykonać okablowanie oświetlenia parkowego, oświetlenia bryły kościoła wraz z małą architekturą na terenie przykościelnym. Na etapie projektowym jest koncepcja dotycząca terenów zielonych. Pochyliła się nad tym nasz parafianin pan Karol Dyszkiewicz i chociaż nie będziemy jeszcze w tym roku realizować prac związanych z zagospodarowaniem terenu, to według tej koncepcji trzeba będzie wykonać system nawadniający terenu zielonego wokół kościoła. Planujemy też poczynić małe kroki związane z budową dzwonnicy.

Zwracam się więc z wielką prośbą do parafian o mobilizację w zgromadzeniu środków na te prace. Apeluję do wszystkich parafian, którzy pracują, żeby złożyli ofiarę na ten cel. Zawsze zbudowany jestem przykładem emerytów naszej parafii, którzy budowali ten kościół i troszczyli się

o jego potrzeby, niech oni będą dla pozostałych przykładem. Ci ludzie byli kiedyś młodzi, łożyli swoje środki najpierw na budowę kościoła i wciąż jest on dla nich ważny. Młode pokolenie ma teraz swoją szansę, żeby nie zaprzepaścić tego dzieła. Uważam, że kiedy wszyscy włączymy się w ten wspólny wysiłek, to wykorzystamy niepowtarzalną szansę dla naszej parafii. Pięknie otynkowany kościół stanie się dla parafian jeszcze większym przedmiotem dumy i godnym miejscem modlitwy i sprawowania sakramentów.

Ja, jako proboszcz, wszystkie zewnętrzne i wewnętrzne środki pragnę wykorzystać jak najlepiej, zgodnie z wolą ofiarodawców. Mam nadzieję, że mój apel nie pozostanie bez echa.

ks. Marek Podyma

**„W MOCY DUCHA BOŻEGO”
REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE
31.03-03.04. 2019**

rekolekcje prowadzi: ks. prałat Andrzej Dzielak

Niedziela 31-03-2019

- 7⁰⁰ -Msza św. z nauką ogólną
- 9⁰⁰ -Msza św. z nauką ogólną (z udziałem młodzieży)
- 10³⁰ -Msza św. z nauką ogólną (z udziałem dzieci)
- 12⁰⁰ -Msza św. z nauką ogólną
- 16³⁰ -Gorzkie Żale -kazanie pasyjne
- 17⁰⁰ -Msza św. z nauką ogólną

Poniedziałek 01-04-2019

- 6³⁰ -Msza św. z nauką ogólną
- 11⁰⁰ -Msza św. z nauką ogólną
- 13¹⁰ -Nauka dla młodzieży ZSTI
- 16⁰⁰ -Msza św. z nauką ogólną
- 17⁰⁰ -Nauka dla dzieci
- 17³⁰ -Nauka dla młodzieży gimnazjalnej
- 18⁰⁰ -Msza św. z nauką ogólną

Wtorek 02-04-2019

- 6³⁰ -Msza św. z nauką ogólną
- 11⁰⁰ -Msza św. z nauką ogólną
- 13¹⁰ -Nauka dla młodzieży ZSTI
- 16⁰⁰ -Msza św. z nauką ogólną
- 17⁰⁰ -Nauka dla dzieci
- 17³⁰ -Nauka dla młodzieży gimnazjalnej
- 18⁰⁰ -Msza św. z nauką ogólną

Środa 03-04-2019

**Sakrament Pokuty i Pojednania
w godz. 6.30-7.30; 10.30-13.30; 15.30 –18.00**

- 6³⁰ -Msza św. z nauką ogólną
- 11⁰⁰ -Msza św. –dla starszych i chorych z udzieleniem Sakramentu chorych.
- 13¹⁰ -Msza św. – dla młodzieży ZSTI
- 16⁰⁰ -Msza św. –dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- 17³⁰ -Msza św. z nauką ogólną na zakończenie rekolekcji

KONTO PARAFII: BANK SPÓŁDZIELCZY BUSKO-ZDRÓJ 21 8480 0004 2001 0007 0120 0001

Cena egzemplarza gazetki: 2 zł

Kolegium redakcyjne: Asystent Kościelny: Ks. Proboszcz Marek Podyma

Redaktor naczelny: Maria Nogaś; Redakcja: Alicja Kryczka, Małgorzata Bębenek.

Wydawca: Parafia pw. Św. Brata Alberta Chmielowskiego ul. Lipowa 1 28-100 Busko-Zdrój

www.albert-busko.pl